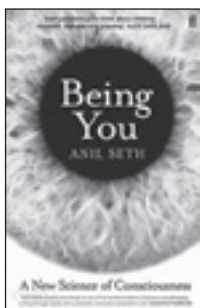




## Anil Seth, *Being you. A new science of consciousness*

Faber & Faber, London 2021, 378 ss.  
ISBN 978-0-571-33773-6



Świadomość jest obecnie szeroko dyskutowanym zagadnieniem na gruncie filozofii umysłu i kognitywistyki. W ostatnich latach pojawił się szereg prac poświęconych temu problemowi. Wydana w 2021 roku książka Anila Setha, neuronaukowca z University of Sussex, zatytułowana *Being you. A new science of consciousness* zasługuje na szczególną uwagę ze względu na oryginalność zaprezentowanego w niej ujęcia. Jest ona napisana z perspektywy neuronauki, a jej naczelnym celem jest próba zrozumienia, jak subiektywne doświadczenie świadomości wiąże się z biologicznymi i fizycznymi procesami zachodzącymi w mózgu i ciele i jak może być przez nie wyjaśnione. Seth stawia w swojej książce pytania o to, jak procesy mózgowe wytwarzają subiektywne doświadczenie, czym jest nasze subiektywne poczucie „ja”, a także kiedy w rozwoju osobniczym zaczyna powstawać świadomość, czy jest ona domeną jedynie ludzi, czy także innych zwierząt oraz czy będzie możliwa do wytworzenia w maszynach.

Seth traktuje świadomość jako subiektywny rodzaj doświadczenia, które jest centralne dla naszego poczucia „ja” oraz tożsamości osobowej. Autor rozpatruje w tym kontekście słynny podział Davida Chalmersa na łatwe i trudne problemy świadomości, proponuje jednak centralny problem świadomości zdefiniować inaczej. Nazywa go „realnym problemem świadomości”. Polega on na tym, że centralnym celem nauki dotyczącej tego zagadnienia ma być wyjaśnienie, przewidywanie oraz kontrola fenomenologicznych własności świadomego doświadczenia. Oznacza to w szczególności próbę wskazania, jak tworzą się poszczególne doświadczenia świadome oraz dlaczego mają one fenomenalne własności. Wyjaśnienia te mają być podane w terminach fizycznych mechanizmów i procesów zachodzących w mózgu i ciele. Realny problem świadomości różni się od łatwych problemów świadomości w ujęciu Chalmersa tym, że koncentruje

się raczej na fenomenologii niż funkcji czy zachowaniu. Od trudnego problemu świadomości zaś odróżnia go to, że nie dotyczy wyjaśniania, dlaczego i w jaki sposób świadomość jest częścią wszechświata.

Jednym z podstawowych zagadnień poruszanych w książce jest pytanie o to, jak powstaje nasze doświadczenie percepcji świata. Seth nawiązuje do zdroworozsądkowego wyjaśnienia percepcji, które głosi, że mózg tworzy wewnętrzny obraz świata, dokładnie takim, jaki on jest. To ujęcie dominuje wśród wielu psychologów i neuropsychologów. Stwierdza ono, że percepcja jest rodzajem przetwarzania informacji z dołu do góry (*bottom-up*). Jedną z naczelnych tez Setha głosi natomiast, że percepcja jest raczej rodzajem przetwarzania z góry na dół (*top-down*). I choć, jak przyznaje sam Seth, nie jest to nowa idea — w filozofii widzimy ją choćby u Immanuela Kanta, w neuronauce u Hermanna von Helmholtza, a w psychologii u Richarda Gregory'ego (s. 98–99) — to autor daje w swojej książce jej szczególny wyraz. Sądzi on, iż nie widzimy świata takim, jaki on jest, lecz nasza percepcja świata stanowi raczej „kontrolowaną halucynację” (s. 99). Jego zdaniem mózg to maszyna predykcyjna, odgadująca w każdej chwili najlepsze przyczyny bodźców zmysłowych docierających do niej. Rzeczywistość nie jawi nam się taką, jaka jest, lecz zostaje wygenerowana przez nasz mózg w oparciu o przewidywania na podstawie informacji płynących ze zmysłów. Według Setha procesy percepcji polegają na ciągłych procesach minimalizacji błędów przewidywania. Autor podaje wiele przykładów z psychologii percepcji i postrzegania iluzji wzrokowych. Pozwalają one wysunąć hipotezę, iż percepcja zależy od jakiegoś rodzaju inferencji przeprowadzanej przez mózg (s. 99). Tak rozumiana idea „kodowania predykcyjnego” czy „przetwarzania predykcyjnego” stała się w ostatniej dekadzie bardzo popularna wśród neuronaukowców.

Jednym z ważniejszych tematów książki Setha jest także zagadnienie jaźni (*the self*). Zdaniem autora jaźń to kolejny rodzaj „kontrolowanej halucynacji” (s. 175). Istnieje wiele jej rodzajów. Wszystkie one związane są z procesami predykcyjnymi w naszych mózgach, które są stworzone przez ewolucję, by utrzymać nas przy życiu. Seth wyróżnia w tym kontekście pięć rodzajów jaźni (rodzajów „ja”): 1) „ja ucieleśnione” związane jest z doświadczeniem naszego ciała jako własnego, a także z emocjami i nastrojami odczuwanymi w ciele; 2) „ja perspektywiczne” znajduje wyraz w doświadczeniu świata z pewnego punktu widzenia, czyli, inaczej rzecz ujmując, w przyjęciu subiektywnej, pierwszoosobowej perspektywy; 3) „ja wolicjonalne” wiąże się z naszym poczuciem, iż jesteśmy sprawcami działań w świecie; 4) „ja narracyjne” dotyczy naszej pamięci autobiograficznej i zdolności do tworzenia narracji na temat nas samych, co ma znaczenie dla naszej tożsamości osobowej; 5) „ja społeczne” jest postrzeganiem siebie z perspektywy innych. Wszystkie rodzaje „ja” w normalnym systemie poznawczym są zunifikowane i łącznie dają doświadczenie bycia tobą (*being you*). Jednak tego zunifikowanego doświadczenia bycia tobą

nie należy przyjmować bynajmniej za rzecz zbyt oczywistą, a tym bardziej traktować go jako istnienia czegoś w rodzaju „aktualnego ja”. W wielu przypadkach doświadczenie bycia zunifikowanym „ja” rozpada się. Ma to miejsce na przykład w przypadku osób cierpiących na amnezję, u których tożsamość osobowa oparta na „ja narracyjnym” jest zaburzona lub całkowicie zanika. Z kolei osoby cierpiące na schizofrenię często doświadczają złudzenia kontroli, przypisując własne ruchy ciała komuś innemu — u nich „ja wolicjonalne” ulega degradacji. „Ja perspektywiczne” ulega rozpadowi w doświadczeniach wyjścia z własnego ciała (*out-of-body experiences*). „Ja ucieleśnione” związane z poczuciem własności ciała zostaje zaburzone w syndromie kończyn fantomowych oraz w somatoparafrenii. Twoje „ja”, jak twierdzi Seth, nie jest niezmienną jednostką, lecz raczej zbiorem różnego rodzaju percepcji bądź przewidywań zakodowanych w naszych mózgach. Głównym ich celem jest utrzymanie naszego ciała przy życiu.

Seth rozwija także ideę, którą nazywa „teorią świadomości i jaźni jako ‘zwierzęcej maszyny’” („‘beast machine’ theory of consciousness and self”) (s. 205). Nazwa nawiązuje do sporu między Kartezjuszem a Julienem Offrayem La Mettrie. Podczas gdy Kartezjusz uznawał, iż umysł niezależny jest od materii, oraz twierdził, że zwierzęta nie mają umysłu i są wyłącznie maszynami, La Mettrie rozciągnął kartezjański argument na ludzi, uznając, że także oni są maszynami. W kartezjańskim ujęciu umysł i życie są niezależne od siebie, podczas gdy dla La Mettriego są one ze sobą nierozzerwalnie związane — umysł może być rozumiany jako własność życia. Seth rozwija ten argument, zastrzegając, że jego koncepcja dotyczy w szczególności świadomości oraz poczucia „ja”. W myśl proponowanego przez niego ujęcia świadome doświadczenia powstają dzięki naszym żyjącym ciałom. Zrozumiemy naturę oraz pochodzenie naszych świadomych doświadczeń wyłącznie, gdy odwołamy się do naszej natury jako żyjących stworzeń.

Teoria „zwierzęcej maszyny” rozwijana w recenzowanej książce mówi o tym, że świadomość jest nie tyle związana z byciem inteligentnym, co raczej z byciem żywym organizmem. Powyższa idea ma więc znaczenie dla rozważań nad możliwością świadomości także u zwierząt. Nie oznacza to jednak, że zawsze tam, gdzie występuje żywy organizm, mamy do czynienia ze świadomością. Seth przypuszcza wszelako, że co najmniej ssaki posiadają doświadczenia świadome. Różnią się one jednak od ludzkich doświadczeń świadomych. Niemniej, jak podkreśla autor, istnieją wyznaczniki ludzkiej świadomości, które mogą być testowane także u innych ssaków. Anatomiczna struktura ich mózgów jest bowiem w niektórych kluczowych aspektach podobna do anatomicznej struktury mózgu człowieka. Co więcej, podobieństwa pojawiają się w obszarach, które bezpośrednio powiązane są z funkcjonowaniem ludzkiej świadomości. Również aktywność mózgu w trakcie snu i czuwania jest podobna u ludzi i innych ssaków. Oczywiście, zakładając, że wszystkie ssaki posiadają doświadczenia świadome, należy zauważyć, że zawartość tychże u różnych gatunków znacznie się

różni w zależności od właściwego dla tych gatunków aparatu poznawczego, na przykład nietoperze opierają się na echolokacji, a szczury na zmysle zapachu.

Podobne różnice pomiędzy gatunkami ssaków znajdziemy, rozważając, czy zwierzęta posiadają samoświadomość. Jednym z testów na świadomość siebie u człowieka jest test lustra, który przechodzą dzieci w wieku 18 miesięcy. Jednak jest on obecny również u części gatunków zwierząt. Wśród ssaków są to: wielkie małpy, niektóre delfiny, orki oraz słoń euroazjatycki. Jednakże Seth zauważa, że test lustra nie jest ostatecznym sprawdzianem na istnienie samoświadomości u zwierząt. Inne ssaki mogą nie przechodzić go z innych powodów, takich jak unikanie kontaktu wzrokowego czy nierozumienie, jak działają lustra. Potrzebne są zatem inne metody mierzenia samoświadomości u zwierząt.

Ostatnim poruszonym w książce tematem jest zagadnienie świadomości maszyn. Idea, że świadomość może istnieć bez inteligencji i jest związana raczej z byciem żywym organizmem niż z byciem mądrym, jest tu rozwinięta jeszcze szerzej. Także inteligencja może występować bez świadomości, co ma miejsce w przypadku inteligentnych maszyn. Seth zauważa, że powszechnie panuje przekonanie, zgodnie z którym w momencie, kiedy maszyna przejdzie skutecznie test na inteligencję, to świadomość pojawi się u niej w sposób naturalny. Tymczasem w jego koncepcji świadomość i inteligencja są w pewien sposób od siebie niezależne. Inteligencja nie jest ani konieczna, ani wystarczająca dla wystąpienia świadomości, a łączenie ich obu ze sobą jest wynikiem przyjmowania postawy antropocentrycznej. Seth przyjmuje także postawę agnostyczną co do stanowiska funkcjonalizmu, dla którego świadomość nie jest zależna od materiału, z którego jest stworzony system inteligentny; zależy ona raczej od tego, jak ów system działa i co wykonuje. Zdaniem autora książki nie ma żadnych niezbitych argumentów na to, że świadomość jest niezależna od substratu, z którego powstaje, i zależy tylko od przetwarzania informacji.

Jeśli chodzi o możliwości sztucznej inteligencji, to jak dotąd sytuują się one, zdaniem Seta, na niskim poziomie. Większość istniejących obecnie systemów sztucznej inteligencji może być opisana jako maszynowe i wyrafinowane rozpoznawanie wzorców z jakimś rodzajem planowania. Niezależnie jednak od tego, czy te systemy możemy nazwać inteligentnymi czy nie, nie posiadają one świadomości. Nie oznacza to jednak, że w przyszłości nie będzie możliwe stworzenie świadomych maszyn. Seth zastanawia się, co jest wystarczające dla systemu, by był świadomy. Różne koncepcje świadomości dają odmienne odpowiedzi. Na przykład według funkcjonalistów świadomość zależy od przetwarzania informacji i jest związana z inteligencją. Z tym jednak Seth się nie zgadza. Jego teoria świadomości „zwierzęcej maszyny” mówi o tym, że świadomość powstała na drodze ewolucji, że pojawia się ona w toku rozwoju osobniczego oraz działa w związku z naszym statusem jako organizmów żywych. Percepcja i świadomość wyłaniają się więc z naszej natury jako żywych maszyn. Autor recenzowanej książki uważa, iż to raczej biotechnologia, nie sztuczna inteligencja,

przybliży nas do syntetycznego sposobu wytworzenia świadomości. Kwestia ta zostaje ukazana poprzez przywołanie przykładu organoidów mózgowych (*cerebral organoids*). Są to struktury podobne do mózgu, stworzone z rzeczywistych neuronów, które powstają z pluripotencjalnych komórek macierzystych. Organoidy mózgowie są prostymi strukturami stworzonymi z tej samej fizycznej materii co realne mózgi. Pozwoli to może uczynić je potencjalnie świadomymi w przyszłości, gdy technologia zostanie bardziej rozwinięta.

W książce Setha *Being you. A new science of consciousness* zaproponowana została neuronaukowa teoria świadomości głosząca, że nasze mentalne życie i ludzkie świadome doświadczenie powstają dzięki naszej naturze bycia biologicznymi organizmami. Fenomenalne doświadczenie bycia świadomym wyłania się z fizycznej materii naszych mózgów. Nasza percepcja jest rodzajem przetwarzania informacji z góry na dół, a mózg jest maszyną predykcyjną generującą najlepsze rozszyfrowania bodźców zmysłowych do niego dochodzących. Zarówno ona, jak i nasze poczucie „ja” są swego rodzaju „kontrolowanym halucynacjami” wytwarzanymi przez nasz mózg. Seth porusza w swojej książce także bardzo istotne i intrygujące dla dzisiejszej kognitywistyki tematy jak zagadnienie wolnej woli i tożsamości osobowej a także problem świadomości zwierząt i maszyn. Książka została okrzyknięta najlepszą naukową publikacją roku 2021 między innymi przez czasopisma *The Guardian*, *Financial Times* czy *The Economist*. Jest to z pewnością pozycja, która zarówno zainteresuje filozofów umysłu i kognitywistów, jak i będzie dobrym wprowadzeniem dla osób zainteresowanych problematyką świadomości.

Magdalena REUTER\*

---

\* Dr, adiunkt, Instytut Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Pedagogiczny w im. KEN, Kraków. Email: magdalena.reuter@up.krakow.pl.

